

Protokół nr XXVII / 2020

Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

24 września 2020 roku

godz. 12.00

Sala Wielka Starego Ratusza

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 14.00.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabielnny: Proszę o powstanie. Za chwilę zostanie odegrany hymn państwowy, a następnie hejnał Wrocławia, który zagra dla Państwa hejnalista wrocławski Tadeusz Nestorowicz. Dodam, Szanowni Państwo, że w tym roku obchodzimy jubileusz 40-lecia grania hejnału Wrocławia przez Pana Tadeusza. Panie Tadeuszu, bardzo dziękujemy. Do hymnu państwowego.

[red. — odegrano hymn narodowy]

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabielnny: Bardzo dziękuję. Pan Tadeusz Nestorowicz.

[red. — odegrano hejnał Wrocławia]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, otwieram uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie przybyłych Gości, witam Honorowych Obywateli Wrocławia, osoby nagrodzone Nagrodą Wrocławia oraz Nagrodą Prezydenta Wrocławia. Witam Pana Prezydenta Jacka Sutryka, witam Panie i Panów Radnych. Tegoroczna sesja ma charakter szczególny. Ze względu na zasady bezpieczeństwa sanitarnego spotykamy

się z konieczności w mniejszym gronie niż co roku i w trochę innym terminie. Witam osoby, które śledzą nasze spotkanie dzięki transmisji internetowej. Proszę o zabranie głosu Pana Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Bardzo dziękuję! Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Drodzy Nagrodzeni Przyjaciele, Kochani Wrocławianie. Myślę, że wszyscy oczekiwaliśmy na ten dzień — tak ci z Państwa, wyróżnieni przez Prezydenta, przez Radę Miejską, przez miasto Wrocław, jak i my wszyscy, którzy nawykli byliśmy do tego, że te wydarzenia powinny mieć przecież miejsce w dniu Święta Wrocławia. Dzisiaj, Szanowni Państwo, dopełnia się uroczysta sesja Rady Miejskiej z 24 czerwca 2020 roku. Dzisiaj swój finał znajdą podjęte wówczas przez Wysoką Radę uchwały. Dzisiaj wreszcie w tym dziwnym i szalonym roku chcemy pokazać, że Wrocław potrafi się także cieszyć na przekór różnym przeciwnościom, że wspólnota żyje.

Wielokrotnie powtarzałem, że ukradziono nam kilka miesięcy w tym roku, ważnych wspominanych już dzisiaj jubileuszy. Zacznę od tego najdostojniejszego wiekiem: 75-lecia powojennego Wrocławia. „Dzisiaj we Wrocławiu nie ma już pustych miejsc pozostałych po usuniętych gruzach. To miasto po wojnie zostało ufundowane na wielkim historycznym paradoksie: obwołany twierdzą i skazany na zagładę przez swoich niemieckich obrońców [red. — mieszkańców], zostało z miłością odbudowane rękami przybyszów, imigrantów, nowych osiedleńców”. To oczywiście nie są moje słowa. Trochę ponad rok temu w tym miejscu, w tej pięknej Sali Wielkiej Starego Ratusza wypowiedziała je, odbierając tytuł Honorowej Obywatelki Wrocławia Olga Tokarczuk, późniejsza laureatka literackiej Nagrody Nobla. Bardzo lubię te słowa. Zauważyli Państwo pewnie, że często je przywołuję. Lubię je, bo opisują one nasze miasto, jego mieszkańców w sposób absolutnie trafny. Nie tylko bowiem 75 lat temu rozpoczęli oni odbudowywanie Wrocławia z miłością. Ich dzieło

staramy się przecież kontynuować także dzisiaj, rozwijając naszą małą ojczyznę w tych trudnych, jakże nieprzewidywanych, wyjątkowych warunkach w sposób otwarty na ludzi wszystkich krajów i języków. Budujemy otwarty i tolerancyjny Wrocław. Słowa o budowaniu Wrocławia z miłością są także ważne dla mnie osobiście. W dniu, w którym mieszkańcy Wrocławia powierzyli mi pełnienie obowiązków prezydenta, tutaj, w tej Sali, składając wobec nich ślubowanie, poczułem to może nie po raz pierwszy — ale wówczas z całą pewnością w sposób szczególny — poczułem odpowiedzialność nie tylko za samo budowanie naszej wspólnoty, ale także miasta. Ale także, a może przede wszystkim, za sposób, w jaki będziemy tę misję wspólnie przecież realizować. Zacząłem od 75-lecia powojnia, bo to fundamentalne dla Wrocławia święto w 2020 roku.

Mówi bowiem nie tylko o samym budowaniu z miłością, ale też mówi po prostu o roli pokoju, który stwarza do takiej pracy warunki. Także z tego punktu widzenia drugi tegoroczny jubileusz 40-lecia „Solidarności” przypomina nam o dziele ruchu, który w pokojowy przecież sposób przeprowadził nas z komunizmu do w pełni wolnej Rzeczypospolitej. Kilka tygodni temu wspólnie przecież w Zajezdni nr 7 przywołaliśmy wydarzenia sprzed 40 lat. Później wspólnie w zajezdni na ulicy Obornickiej przywoływaliśmy postać Tomka Surowca i wielu innych działaczy, którzy wówczas znowu w trudnych, niebezpiecznych czasach zdecydowali się wystąpić przeciwko wrogiemu systemowi. To przecież wszystko mogło, Moi Drodzy, wyglądać zupełnie inaczej — tak sobie myślę — ale szczęśliwie dla Polski i szczęśliwie dla Wrocławia, obwołanego zresztą wówczas po raz kolejny twierdzą, tym razem twierdzą „Solidarności” weszliśmy w lata 90. minionego wieku, bez bratobójczych konfliktów. I to zasługa także wielu dzielnych i ważnych dla naszego miasta ludzi.

„Solidarność” ustanowiła także zręby dla trzeciego ważnego jubileuszu: 30-lecia samorządu. Budowanie pokoju zaczyna się od wsłuchiwania się

w potrzeby drugiego człowieka. Samorząd jest najbliżej ludzi i powinien ich głos słyszeć najsilniej i najwyraźniej. Dobrze, aby i głos tym samym samorządu był później słyszany w regionie. Najpierw w regionie, a później był dobrze słyszany w całym kraju. Samorządowcy — i wiem to — nie mówią tego wyłącznie we własnym imieniu, nie mają bowiem żadnych egoistycznych ambicji, czy to zmiany praw, czy upominania się o rolę lokalnych wspólnot. To wszystko, o czym my mówimy, to wszystko, o czym mówimy i co do Rządu takiego czy innego apelujemy, wyrasta najpierw ze wsłuchiwania się w głos tych, którzy powierzyli nam przecież odpowiedzialność za losy swojej najbliższej wspólnoty, a potem z analizy wreszcie ich potrzeb i poszukiwania odpowiednich narzędzi do realizacji tychże. Chcę z całą mocą podkreślić: samorząd nie jest ciałem obcym Rzeczypospolitej. Jest w istocie jej fundamentem, wyrasta z tych ideałów, o które 40 lat temu skądinąd upominał się ten, jak powiedziałem, na dole najpiękniejszy ruch, jaki zrodziła Polska, z tych ideałów „Solidarności”. Jest więc w istocie jej fundamentem stabilnym, mocnym, skupionym na rozwiązywaniu problemów i budowaniu wspólnot składających się ostatecznie na tę jedną najważniejszą wspólnotę, wspólnotę narodową. W tym sensie samorząd jest też odpowiedzialny za budowanie pokoju poprzez bycie głosem rozsądku, umiejętne wchodzenie pomiędzy różnego rodzaju konflikty, uspokajanie ich, wreszcie poprzez świadectwo używania właściwego języka w dyskursie publicznym, o co tak często w ostatnim czasie upominamy się. Pokój, w którym z miłością odbudowywany i wznoszony jest Wrocław od 75 lat, nie jest jednak, jak doskonale wiemy, dany raz na zawsze. Wymaga naszej opieki, wymaga naszej troski, wspólnej wreszcie pracy wymaga.

Pozwólcie Państwo, proszę, że zwrócę się teraz do obecnego wśród nas wielkiego przyjaciela Wrocławia z Niemiec, profesora Norberta Heisiga:

„Sehr geehrter Herr Professor Heisig, auch die Maßnahmen, welche Sie ergreifen, fördern den Frieden zwischen Menschen und Nationen. Für Stipendien, welche Sie den begabten Breslauern gewähren — spreche ich meinen herzlichen Dank aus! Diese bedeuten mehr als Gedenktafeln und Denkmäler. Da sie sich nicht nur auf die Vergangenheit beziehen, sondern sie gestalten auch unsere Zukunft. Es ist sehr wichtig! Herr Professor Heisig, dafür wird Wrocław (Breslau) Ihnen immer dankbar sein!”

Pozdrowilem w imieniu nas wszystkich Pana Profesora Heisiga i podziękowałem mu za stypendia. Ten oto bowiem wybitny niemiecki lekarz, breslauer, urodzony tutaj, na Ostrowie Tumskim, niedaleko kościoła Świętego Krzyża, gdzie w przedwojennym Breslau jego ojciec był organistą w kościele, co ciekawe, rzymskim, zdecydował się kolejny raz ufundować wrocławskim badaczom stypendia. Przez lata Pan Profesor angażował się w budowanie relacji polsko-niemieckich i wsparcie Uniwersytetu Wrocławskiego w przyszłym roku, o czym rozmawialiśmy podczas dzisiejszego śniadania u mnie w gabinecie. Będziemy obchodzić jubileusz 20-lecia tych relacji, którym początek dał Pan Profesor. Obiecałem Panu Profesorowi, że będziemy o tym pamiętać. Mam nadzieję, że wesprą mnie Państwo w tej pamięci wspólnie z naszym Honorowym Obywatelom — Maciejem Łagiewskim. Mamy zaszczyt być dzięki uprzejmości Pana Profesora w kapitule, która będzie przyznawała te stypendia wybitnym polskim naukowcom. A muszę Państwu powiedzieć, że to są jedne z najwyższych nie tylko w Polsce, ale najwyższe w Europie stypendia. I za to chciałbym Panu Profesorowi raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować i zapewnić o naszej pamięci.

Mówiąc o sprawach ważnych, nie mogę dzisiaj oczywiście skupić się tylko i wyłącznie na samych skądinąd niezwykle ważnych rocznicach. To

oczywiście wszystko bardzo ważne punkty w historii Wrocławia i Polski, jak mówiłem — fundamentalne. Jednak są one przystankami, które doprowadziły nas do dnia dzisiejszego. Pamiętając o nich i o ich znaczeniu w budowaniu pokoju dla Wrocławia, chcę powiedzieć także, że pokój ów realizujemy współcześnie we wspólnocie. Ta, którą obejmuje szczególną troską, jak już wspomniałem wcześniej, to oczywiście wspólnota wrocławianek i wrocławian. Czas pandemii, winnej naszemu dzisiejszemu spóźnionemu spotkaniu, był także czasem budowania. Bez wątplenia był czasem budowania, czy też wzmacniania tej wspólnoty. Nie wymienię dzisiaj Państwu wszystkich zaangażowanych służb. Nie potrafię podać z pamięci licznych firm, które wsparły miasto, de facto jego mieszkańców, wszystkich tych potrzebujących w tym wyjątkowym czasie. Nie znam i nie jestem w stanie wymienić imion wszystkich wolontariuszy, szyjących i rozwożących maseczki, pomagających starszym i chorym w codziennym funkcjonowaniu, ale wiem, że wszyscy ci ludzie i instytucje scementowali wspólnotę Wrocławia, takiego Wrocławia odpowiedzialnego. I jestem im za to ogromnie wdzięczny, jestem z nich wszystkich niezwykle dumny.

Przed nami oczywiście trudny i niepewny czas. W istocie jesteście na początku drogi radzenia sobie z pandemią, a przecież nie znamy nawet jeszcze jej wszystkich skutków i społecznych, i ekonomicznych, i zdrowotnych. Widząc jednak wrocławską wspólnotę, jestem pewien, że poradzimy sobie także z tym wyzwaniem. Chcę w to głęboko wierzyć. I może przez moment wolniej, może nie realizując wszystkich od razu wyzwań, musimy jednak mierzyć siły na zamiary, ale wciąż konsekwentnie będziemy wspólnie wznosili Wrocław z miłością.

W imieniu tej wrocławskiej dzielnej i odpowiedzialnej wspólnoty witam raz jeszcze Państwa w jej sercu, w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza — domu demokracji, domu samorządu, domu wrocławianek i wrocławian. Sali Wielkiej wrocławskiego Starego Ratusza, w sali zarezerwowanej

wyłącznie do celebrowania spraw najważniejszych. Tu spotykają się tylko najważniejsze osoby w najważniejszych sprawach, najważniejszych z punktu widzenia życia tej naszej wspólnoty.

Patrzę wreszcie na nowego Honorowego Obywatela naszego miasta, który swoją pracą pokazał nam, jak dobrze i mądrze budować przyszłość na fundamencie przeszłości. Dzisiejszy dzień z całą pewnością zapisze się w historii Wrocławia. Ale cieszę się, bo dzisiejszy dzień zapisywać będziemy razem. Cieszymy się, Moi Drodzy, zatem w tym trudnym czasie tym dniem. Cieszymy się sobą przez ten moment, cieszymy się i bądźmy dumni z Wrocławia. Niech to przedłużone tym samym przez COVID [red. — COVID-19; SARS-CoV-2] święto naszego miasta buduje w nas taką dobrą dumę z Wrocławia, bo dzięki wszystkim Państwu — chcę to jeszcze raz wyraźnie podkreślić — nie dzięki jednemu, drugiemu, czy trzeciemu prezydentowi, dzięki takiej, czy innej kadencji Rady Miasta, ale dzięki zaangażowaniu wielu wrocławianek i wrocławian możemy być dumni z takiego właśnie Wrocławia, który kochamy. Bardzo Państwu dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, przystępujemy do części obrad związanej z przyznaniem tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia. Tytuł Civitate Wratislaviensis Donatus nadawany jest dla wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych dla Wrocławia. W dniu 24 czerwca 2020 roku Rada Miejska Wrocławia przyznała tytuł Civitate Wratislaviensis Donatus Panu Maciejowi Łagiewskiemu.

Pan Maciej Łagiewski — prawnik i historyk, wieloletni Dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia. Wrocławianinem jest od urodzenia i z wyboru. W młodości mógł zostać lekkoatletą, szczególnie że w 1975 roku zdobył

wicemistrzostwo Polski, startując w barwach SZS–AZS Wrocław. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 2000 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy „Macewy mówią — panteon wrocławskich Żydów”.

Żartuje, że zazwyczaj ludzie kończą na cmentarzu, a on tam zaczynał. Jako dziesięciolatek siedział na murze zrujnowanej nekropolii przy ulicy Ślężnej i patrzył, jak powstaje filmowy serial „Czterej pancerni i pies”. Opodal na wojskowym cmentarzu przy ulicy Wiśniowej wykonał zdjęcie uwieczniające usunięty w latach 70. pomnik nagrobny słynnego teoretyka wojskowości, gen. Karla von Clausewitza. W czasie stanu wojennego odszedł z AWF, gdzie uczył historii kultury i sztuki. Będąc już pracownikiem Muzeum Architektury, zwrócił się do konserwatora zabytków z inicjatywą ocalenia cmentarza przy ulicy Ślężnej. Wkrótce uznał, że istotniejsze od małej architektury jest jednak to, co na niej zapisano: daty, nazwiska i osiągnięcia, czyli życie Wrocławia. Z nagrobnych inskrypcji poznawał losy ludzi związanych z Wrocławiem. Ratując ten cmentarz, ocalił pamięć o nich. Napisał przewodnik i monografię żydowskiej nekropolii, a także scenariusz dokumentalnego filmu „Oni żyli wśród nas”. Przygotował także wielką wystawę „Wrocławscy Żydzi 1850—1944”, prezentowaną w kilkunastu europejskich miastach.

W 1991 roku został dyrektorem Muzeum Historycznego, przekształconego w 2000 roku w Muzeum Miejskie Wrocławia, złożone z siedmiu oddziałów, ze zbiorami archeologicznymi, historycznymi, militarnymi sztuki i rzemiosła artystycznego oraz teatralnych. Był inicjatorem renowacji Starego Ratusza i Arsenału Miejskiego. Po odrestaurowaniu i modernizacji Pałacu Królewskiego z ogrodem, z artefaktów odnalezionych na całym świecie zbudował stałą wystawę „1000 lat Wrocławia”. Zgromadził wiele znaczących muzealnych kolekcji, np. śląskiego malarstwa, wrocławskiego złotnictwa oraz polskich mundurów wojskowych. Jest autorem książek popularyzujących historię miasta, a także licznych wystaw oraz katalogów

poświęconych historii oraz sztuce, nie tylko Wrocławia. Miejskiej przestrzeni publicznej przywrócił utracone niegdyś pomniki, jak np. niedźwiadka na Rynku, pomnika Schillera w Parku Szczytnickim czy Eichendorffa obecnie w Ogrodzie Botanicznym. W Starym Ratuszu stworzył galerię wielkich wrocławian, w której prezentowane są marmurowe popiersia zarówno Polaków, jak i Niemców. Już w latach 80. propagował przywrócenie pięciopolewego herbu Wrocławia.

W 1991 roku został pierwszym polskim laureatem Nagrody Kulturalnej Śląska Kraju Dolnej Saksonii. Poza tym został wyróżniony wieloma nagrodami, m.in. Nagrodą im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Nagrodą Wrocławia, Nagrodą Złotej Kuli, Laurem Wrocławia oraz Dehio Kulturpreis. W 2009 roku przez prezydenta Republiki Federalnej Niemiec został ukoronowany Wielkim Krzyżem Zasługi, zaś przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej — Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Jest nieustrudzonym budowniczym mostów między Polakami a Niemcami.

Szanowni Państwo, tytułem Civitate Wratislaviensis Donatus został uhonorowany „za szczególne zasługi w działaniu na rzecz ratowania dziedzictwa kulturowego oraz propagowania historii Wrocławia i Dolnego Śląska”. Gratuluję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, w tej części obrad przedstawieni uhonorowani zostaną laureaci Nagrody Wrocławia. Nagrody Wrocławia Rada Miejska przyznaje osobom i instytucjom za całokształt ich pracy na rzecz miasta. Rada Miejska Wrocławia w dniu 24 czerwca 2020 roku postanowiła o przyznaniu pięciu Nagród Wrocławia. Pierwszą z nich

otrzymuje Pani Alicja Chybicka. Proszę Przewodniczącą Klubu Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski, Panią Ewę Wolak o odczytanie laudacji.

Przewodnicząca Klubu Radnych Koalicyjny Klub Obywatelski Ewa Wolak:

Alicja Chybicka — profesor nauk medycznych i lekarz specjalista m.in. w dziedzinie pediatrii oraz onkologii i hematologii dziecięcej; senator ósmej i dziesiątej kadencji, posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji.

Alicja Chybicka urodziła się w Wałbrzychu, ale niemal całe swoje życie związała z Wrocławiem. Jest absolwentką XII Liceum Ogólnokształcącego imienia Bolesława Chrobrego. W 1975 roku ukończyła studia na Wydziale Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 1979 roku uzyskała specjalizację I stopnia, a w 1982 II stopnia z pediatrii. Zdobyła także specjalizację z onkologii i hematologii dziecięcej, immunologii klinicznej, transplantologii klinicznej oraz opieki paliatywnej. W 1979 roku uzyskała stopień doktora nauk medycznych, a w 1995 roku — doktora habilitowanego. W 1999 otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 2003 roku — profesora zwyczajnego.

Pani Profesor od 1995 roku związana jest jako lekarz i wykładowca z Akademią Medyczną, obecnie Uniwersytetem Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Pracowała w Klinice Pediatrii Ogólnej oraz Klinice Transplantologii Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Od 2000 roku jest kierownikiem Kliniki Transplantologii Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu.

Należy do Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, którego przez kilka lat była prezesem. Ponadto jest członkinią Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Onkologii, Hematologii i Onkologii Dziecięcej. Zasiada w radach Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu oraz Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Jest również członkiem kilku rad fundacji pomagających chorym dzieciom. Była wielokrotnie odznaczana i nagradzana za osiągnięcia medyczne oraz za postawę i determinację w walce o zdrowie najmłodszych pacjentów. W 2018 roku znalazła się na 24. miejscu na liście 100 najbardziej wpływowych osób w polskiej medycynie.

Od blisko pół wieku walczy o życie chorych na nowotwory dzieci. Dzięki jej staraniom i determinacji w 2015 roku we Wrocławiu otwarte zostało nowoczesne Ponadregionalne Centrum Onkologii Dziecięcej „Przylądek Nadziei”, które działa pod jej kierownictwem.

Szanowni Państwo, prof. Alicja Chybicka to wspaniała wrocławianka, kobieta niezwyklej siły i niespożytej energii, o wytrzymałości maratonki i niezłomności himalaistki. Z jednej strony niepowtarzalna i niezwykle, a z drugiej wciąż potrafiąca twardo stąpać po ziemi i pozostająca blisko mieszkańców swojego miasta. Jej praca, zaangażowanie uratowało życie setek małych pacjentów i poprawiło funkcjonowanie znacznie większej liczby ludzi w „Przylądku Nadziei”. Alicja to osoba, która nigdy nie odmawia pomocy, która zawsze znajdzie czas dla potrzebujących. Posiada moc siły dla innych. Każdego dnia dzieli się tą siłą, ale dzieli się też szczęściem i uśmiechem, i za to ją uwielbiamy.

Nagrodę Wrocławia Pani Alicja Chybicka otrzymała „za stworzenie we Wrocławiu wiodącego w Polsce ośrodka onkologii dziecięcej”.

Dziś nie może być z nami Pani Profesor Alicja Chybicka i reprezentuje Panią Profesor Pani Katarzyna Piwko. Bardzo proszę o podejście i odebranie dyplomu, i wręczenie dyplomu przez Pana Prezydenta i Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pan Bogusław Danielewski. Proszę Przewodniczącego Klubu Radnych .Nowoczesna, Pana Piotra Uhlego o odczytanie laudacji.

Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle: Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Panowie Radni! Mam wielki zaszczyt w trzech zdaniach przedstawić laudację dla osoby, której kariery nie sposób w tych trzech zdaniach zmieścić, ale postaram się zrobić, co w mojej mocy.

Bogusław Danielewski — aktor teatralny i filmowy, śpiewak operowy i operetkowy, realizator przedstawień dramatycznych operowych i filmowych.

Urodził się w Gdyni i po debiucie w 1948 roku początkowo występował na scenie Estrady Bałtyckiej i Państwowego Teatru Wybrzeże w Gdańsku. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku związał się z Wrocławiem. Już w latach 1949—1953 gościnnie występował w Teatrze Młodego Widza (obecnie: Teatr Współczesny). Po zdaniu w 1951 roku aktorskiego egzaminu eksternistycznego na krótko przeniósł się do Gdańska, ale już w 1954 roku zdecydował, że to Wrocław będzie jego domem i miejscem pracy, dlatego związał się z Teatrem Polskim we Wrocławiu. Wraz

z Henrykiem Tomaszewskim i Andrzejem Barskim stworzył w 1956 roku pierwsze kierownictwo artystyczne Studio Pantomimy przy Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu. Przez ponad dwadzieścia lat od 1973 roku prowadził działalność pedagogiczną na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Był także wykładowcą w Studium Aktorskim przy Teatrze Polskim we Wrocławiu.

W czasie trwającej ponad 70 lat kariery aktorskiej zagrał blisko 160 ról teatralnych, brał udział w ponad 20 realizacjach Teatru Telewizji, sześciokrotnie wystąpił w Teatrze Polskiego Radia, zagrał także w kilku filmach fabularnych i serialach. Brał udział w „Czytaniach” organizowanych w ramach „Czynnych poniedziałków” w Teatrze Polskim. Pracując na Akademii Muzycznej we Wrocławiu, wystawił „Zemstę nietoperza” Johanna Straussa, która w 1990 roku uzyskała i została znakomicie przyjęta przez publiczność w czasie tournée po Włoszech. W 1994 roku w Filharmonii Opolskiej zrealizował spektakl „Czarodziejski flet” Wolfganga Amadeusza Mozarta, który spotkał się z aplauzem niemieckiej publiczności. Szczególnie warta uwagi jest jedna z jego ostatnich ról, w „Dziadach” Adama Mickiewicza w reżyserii Michała Zadary.

Za długoletnią pracę był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany i dzisiaj my mamy też olbrzymi zaszczyt przekazać jedno z najwyższych odznaczeń, jedną z najwyższych i najważniejszych nagród, którą dysponuje miasto, co do której decyduje również Rada Miejska Wrocławia. Z dużą przyjemnością informuję, że Nagrodę Wrocławia Pan Bogusław Danielewski otrzymuje „za ponad 70-letnią działalność artystyczną na scenach wrocławskich”. Serdeczne gratulacje.

Bogusław Danielewski: Podziękuję w słowach: Bóg zapłać, Towarzysze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pan Marcin Drąg. Proszę Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, Pana Łukasza Olberta o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Marcin Drąg — profesor nauk chemicznych specjalizujący się w chemii biologicznej i medycznej, nauczyciel akademicki na Politechnice Wrocławskiej, twórca nowoczesnego i unikalnego na skalę światową Laboratorium Obrazowania.

Pochodzi ze Świdnicy, ale od czasu studiów związany jest z Wrocławiem. W 1999 roku ukończył chemię na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2003 roku uzyskał stopień doktora na Politechnice Wrocławskiej, w 2011 roku habilitował się na podstawie rozprawy „Biblioteki substratów oraz inhibitorów jako narzędzia w badaniu właściwości metaloproteaz i proteaz cysteinowych”. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 2016 roku, w wieku 41 lat.

Od początku swojej kariery naukowej pracuje na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej, gdzie obecnie kieruje założoną przez siebie Katedrą Chemii Biologicznej i Bioobrazowania. Zawodowo związany jest również z uczelniami w Stanach Zjednoczonych, Francji i Austrii.

Specjalizuje się w zakresie chemii biologicznej, chemii kombinatorycznej, enzymach proteolitycznych, syntezie peptydów oraz sondach do obrazowania, należąc do grona najwybitniejszych na świecie specjalistów w tej dziedzinie. Jest wielokrotnym stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, beneficjentem grantów Narodowego Centrum Nauki oraz innych

polskich i zagranicznych instytucji. Na swoim koncie ma 9 patentów i ponad 100 prac naukowych opublikowanych w prestiżowych czasopismach zagranicznych. W 2019 roku otrzymał Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w obszarze nauk chemicznych i o materiałach za opracowanie nowej platformy technologicznej umożliwiającej utrzymanie związków biologicznie aktywnych, które są odpowiedzialne m.in. za rozwój wielu chorób cywilizacyjnych, w tym nowotworów, cukrzycy oraz chorób pasożytniczych i wirusowych. Opracowana przez kierowany przez niego zespół technologia znalazł już wiele zastosowań we współczesnej medycynie i farmakologii.

W czasie pandemii COVID-19 wraz ze swoim zespołem rozpracował enzym, którego działanie może być kluczowe dla walki z korona wirusem SARS-CoV-2. Dwa miesiące później zespół pod jego kierunkiem — jako pierwszy na świecie — rozpracował kolejną proteazę. Uczestniczy w procesie Agencji Badań Medycznych i Ministerstwa Zdrowia, pracując nad stworzeniem szczepionki przeciwko wirusowi i poszukiwaniem nowych metod leczenia.

Nagrodę Wrocławia otrzymuje „za badania naukowe otwierające nowe perspektywy w walce z korona wirusem”.

Bardzo proszę Pana Prezydenta i Przewodniczącego Rady o wspólne wręczenie dyplomów i zapraszamy nagrodzonego Pana Marcina Drąga. Serdecznie zapraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Nagrodę Wrocławia otrzymuje Pan Piotr Szyber. Proszę Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, Pana Bartłomieja Ciążyńskiego o odczytanie laudacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado,
Szanowni Laureaci, Drodzy Goście!

Piotr Szyber — profesor nauk medycznych, chirurg transplantolog,
wieloletni nauczyciel akademicki Uniwersytetu Medycznego im. Piastów
Śląskich, kierownik Kliniki Chirurgii Naczyniowej, Ogólnej
i Transplantacyjnej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Jana
Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu.

Wrocławianin od urodzenia. Tu ukończył III Liceum Ogólnokształcące
i studia medyczne na Akademii Medycznej. Zaraz po studiach podjął pracę
w Katedrze i Klinice Chirurgii Naczyniowej, gdzie przeszedł wszystkie
szczeble kariery naukowej, uzyskując specjalizację z chirurgii ogólnej,
chirurgii naczyniowej, transplantologii i angiologii. Po doktoracie
i habilitacji w 1995 roku został profesorem nadzwyczajnym, a pięć lat
później — profesorem zwyczajnym. W 1997 roku powierzono mu
kierownictwo Kliniki Chirurgii Naczyniowej, którą wkrótce przekształcił
w Klinikę Transplantologii. Wywodząc się ze szkoły chirurgicznej prof.
Czyżewskiego, na jej bazie rozwinął własną szkołę chirurgii naczyniowej
i stworzył Ośrodek Transplantacji Narządów. Obecnie jest to jeden
z dwóch ośrodków na Dolnym Śląsku, gdzie przeszczepiane są nerki
i jeden z nielicznych w Polsce, gdzie dokonuje się przeszczepu wątroby.
Jest pierwszym lekarzem na Dolnym Śląsku, a czwartym w Polsce, który
dokonał przeszczepu wątroby. Jest autorem m.in. ponad 460 prac
naukowych, w tym dwóch rozdziałów w podręcznikach akademickich
poświęconych chirurgii naczyniowej, a ponadto dwóch książek
o charakterze wspomnieniowym.

Jego działalność zawodowa obejmuje nie tylko pracę
naukowo-dydaktyczną. Wielokrotnie zasiadał w komisjach senackich

i rektorskich, przez trzy kadencje był także pełnomocnikiem rektora ds. młodzieży na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Jest członkiem wielu towarzystw naukowych i redakcji czasopism naukowych. Przez kilka lat pełnił ponadto funkcję konsultanta wojewódzkiego województwa opolskiego z zakresu chirurgii naczyniowej. Jest członkiem, założycielem Klubu Rotariańskiego Wrocław–Centrum. Za swoją działalność był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Piotr Szyber to również wielki przyjaciel wrocławskiej Lewicy. Nagrodę Wrocławia otrzymuje „za osiągnięcia w dziedzinie transplantologii”. Zapraszam.

Piotr Szyber: [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo! Nagrodę Wrocławia otrzymuje Wrocławskie Stowarzyszenie Fortyfikacyjne. Proszę Przewodniczącego Komisji Nominacyjnej Rady Miejskiej Wrocławia, Pana Bohdana Aniszczyka o odczytanie laudacji.

Przewodniczący Komisji Nominacyjnej Rady Miejskiej Wrocławia

Bohdan Aniszczyk: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Jak co roku również przedstawiciele organizacji pozarządowych chcemy jako Rada Miejska jakoś wyróżnić. I w tym roku nasz los padł na:

Wrocławskie Stowarzyszenie Fortyfikacyjne, które zostało założone w 2012 roku przez grupę przyjaciół — pasjonatów historii Wrocławia i jego

dawnych umocnień. Od początku jego prezesem jest Pan Stanisław Kolouszek — mam nadzieję, że jest obecny, bo będę go prosił.

Stowarzyszenie skupia swoje wysiłki na promowaniu wiedzy o dziedzictwie wrocławskiej architektury militarnej, stawiając sobie za cel ratowanie przed postępującą dewastacją militarnych obiektów na terenie Wrocławia i jego okolicy, a w dalszej perspektywie —wyeksponowanie i odnowienie tych obiektów. Od maja 2013 roku Stowarzyszenie prowadzi prace na rzecz rekonstrukcji wzniesionego w latach 1890—1991 i później rozbudowywanego Fortu Piechoty nr 6 na wrocławskich Polanowicach. Fort jest nieustająco odnawiany przez ochotników-wolontariuszy, którzy przywracają mu dawny wygląd i rekonstruuja brakujące elementy. W sumie w ciągu kilku lat odbyło się już ponad 300 akcji, podczas których prowadzone były prace porządkowe, zabezpieczające i rekonstrukcyjne. Obecnie Fort nr 6 jest udostępniony do zwiedzania. Ponadto są w nim organizowane rozmaite wydarzenia kulturalne, np. w ramach Nocy Muzeów lub Pikników Fortecznych. Stowarzyszenie przygotowało w nim również niewielką ekspozycję muzealną, a docelowo planuje utworzyć tam Muzeum Twierdzy Wrocław.

Działania Stowarzyszenia na rzecz objęcia ochroną historycznego dziedzictwa architektury militarnej Wrocławia wieńczy ujęcie dotychczas 120 najcenniejszych budowli fortyfikacyjnych w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków oraz sporządzenie wniosku o wpis do rejestru zabytków schronu pod pl. Solnym.

I krótka formuła, którą trzeba przy okazji nagrody gdzieś zapisać. Wrocławskie Stowarzyszenie Fortyfikacyjne Nagrodę Wrocławia otrzymuje „za promowanie wiedzy o dziedzictwie wrocławskiej architektury militarnej”.

Proszę Pana Prezesa Kolouszka, Pana Prezydenta i Pana Przewodniczącego o wręczenie nagrody.

Stanisław Kolouszek: Bardzo dziękuję za wyróżnienie, nie w imieniu swoim, lecz w imieniu wolontariuszy, dzięki którym to wszystko zostało zrobione [red. — zapis dźwiękowy nieczytelny] ich własną i społeczną pracą. W imieniu zespołu dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo! Przechodzimy do kolejnej części obrad, w trakcie której zostanie wręczona Złota Odznaka Honorowa Wrocławia i Nagroda Prezydenta Wrocławia. Informację o odznace i sylwetki nagrodzonych Nagrodami Prezydenta przedstawi Pan Sylwester Zabielný, Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Wrocławia. Zapraszam.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabielný: Bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, na dzisiejszej sesji Pan Prezydent odznaczy jedną osobę Złotą Odznaką Honorową Wrocławia oraz wręczy siedem Nagród Prezydenta Wrocławia. Kilka słów o samym odznaczeniu. Odznaka Honorowa Wrocławia Wratislavia Grato Animo — „Wrocław z wdzięcznością” jest zaszczytnym honorowym odznaczeniem rangi samorządowej, przyznawanym za zasługi w działalności publicznej na rzecz rozwoju Wrocławia. Wyróżniamy trzy stopnie Odznaki: I stopnia — Złotą, II stopnia — Srebrną, III stopnia — Brązową. Odznaki nadaje Prezydent Wrocławia po zasięgnięciu opinii Konwentu Odznaki. Dodam, że autorem odznaki jest prof. Jacek Dworski z Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Szanowni Państwo, Odznakę Honorową Wrocławia I stopnia — Złotą otrzymuje Pani Urszula Koziół. Proszę Prezydenta Wrocławia Pana Jacka Sutryka o wygłoszenie okolicznościowej laudacji.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Urszulo! Wrocław to miasto akademickie, Wrocław to miasto sportu, Wrocław to miasto kultury, kolejność zupełnie przypadkowa. Pewnie można by do nich dołączyć jeszcze kilka. Wszystkie te wymiary są dla nas tak samo ważne i tak samo stanowią o sile naszego miasta. A skoro Wrocław to miasto kultury, to z całą pewnością literatura zajmuje w nim szczególne miejsce. Przywoływałem już moje ulubione słowa naszej Honorowej Obywatelki, późniejszej laureatki Nagrody Nobla, Olgi Tokarczuk, ale tych wielkich wrocławian, którzy właśnie w tym wymiarze kultury działają, jest zdecydowanie więcej. Dzisiaj chciałbym w sposób szczególny omówić twórczość naszej Honorowej Obywatelki, Pani Urszuli Koziół.

Urszula Koziół — poetka, prozaiczka, felietonistka, autorka form dramatycznych, w tym inscenizacji dla dzieci oraz monodramów. Urodzona w sercu Polski na Lubelszczyźnie, całe niemal dorosłe i twórcze życie związała jednak z Wrocławiem. Miastem, które po wojnie musiało stworzyć swą nową wizję. Jej rodzice byli nauczycielami, ona też przez pewien czas pracowała w tym zawodzie, najpierw w Kotlinie Kłodzkiej, w Bystrzycy Kłodzkiej dokładnie, a później we Wrocławiu. Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, od czasu studiów zamieszkała w naszym mieście.

Poezja Urszuli Koziół łączy serce i rozum, zadumę nad losem ludzkim, nad przemijaniem, ale mówi także o budowaniu tożsamości Wrocławia. Poetka

identyfikowana jest z tzw. pokoleniem „Współczesności”, tym, do którego należał m.in. Stanisław Grochowiak. Wydała m.in. tomy poezji: „W rytmie korzeni”, „Lista obecności” i „Pauza”. Od lat współpracuje z wrocławskim miesięcznikiem „Odra”, zaś od 1972 roku pełni w nim funkcję kierownika działu literackiego. Jest przede wszystkim poetką. Jednak na jej koncie znajduje się również znaczący dorobek prozatorski, w tym m.in. autobiograficzne „Postoje pamięci”, a także „Ptaki dla myśli”. Urszula Kozioł pisywała także dla pism takich, jak: „Poglądy”, „Współczesność”, „Tygodnik Kulturalny” i „Poezja”. Natomiast w latach 1965—1967 była dyrektorem Wrocławskiego Ośrodka Kultury, a od 1970 roku współpracowała ze Studenckim Teatrem — jak dobrze nam znanym — „Kalamburem”. W latach 1963—1983 była członkinią Związku Literatów Polskich, a od 1971 roku należała do polskiego PEN Clubu. Od 1989 roku w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich.

Twórczość Urszuli Kozioł jest znana i ceniona na całym świecie. Jej dorobek przełożono na niemal wszystkie języki Europy, ale także na hindi, czy też język hebrajski. Poetka była wielokrotnie nagradzana. Wśród przyznanych jej laurów warto wymienić: Nagrodę im. Stanisława Piętaka, Nagrodę Fundacji Kościelskich, literacką nagrodę polskiego PEN Clubu, Nagrodę Literacką im. Eichendorffa oraz Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius za całokształt twórczości. Czterokrotnie była nominowana do Nagrody Literackiej Nike za tomiki poezji: „Supliki”, to jest rok 2006; „Przełotem”, rok 2008; „Klangor”, rok 2015 i wreszcie „Ucieczki”, to jest rok 2017. Poetka została ponadto uhonorowana m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Urszula Kozioł jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Honorową Obywatelką Wrocławia z roku 2009.

Dziś, Moi Drodzy, Szanowni Państwo, korzystamy z tej niezwyklej sposobności, by kolejny raz podziękować Pani Urszuli Koziół za aktywność i nieustanne zaangażowanie w codzienne życie naszego miasta.

Dziękujemy za postawę twórczą, ale i postawę obywatelską, za ciągłe uprawianie krytycznego myślenia, za artyzm, za niezależność głoszonych poglądów, za postrzeganie Wrocławia wreszcie jako dobra wspólnego. Za to wreszcie, że jako poetka i obywatelka potrafi w ślad za Norwidem „odpowiednie dać rzeczy słowo”. Bardzo za to wszystko dziękujemy. Jesteśmy po prostu, tak po ludzku ogromnie wdzięczni, stąd ta nasza najwyższa wrocławska odznaka, najwyższe wyróżnienie, które myślę, że mówi samo za siebie — „Wrocław z wdzięcznością”. Dziękujemy, Pani Urszulo, za wszystko.

Urszula Koziół: [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] Później dostałam drugą lekcję — solidarności i wdzięczności. Jeśli chodzi o stan wojenny, mogłam się z bliska przyjrzeć i odwadze, heroizmowi, i wielkiej ofiarności obywateli Wrocławia. Wtedy, kiedy wodzowie, przywódcy, działacze byli zamknięci w różnych miejscach, w obozach, obywatele wykazywali, nadspodziewanie po prostu, godną podziwu solidarność i ofiarność. Tak że za te lekcje, pobrane od obywateli i od mądrych rozumiejących świat redaktorów, bardzo dziękuję.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabieliński: Szanowni Państwo! Przed nami wręczenie Nagród Prezydenta Wrocławia. Dodam, że autorem statuetek, które Pan Prezydent wręczy laureatom, jest dr hab. Michał Staszczak, Prorektor Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Szanowni Państwo, „za wkład wniesiony w rozwój sportu akademickiego” Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan Andrzej Hrechorowicz.

Pozwolę sobie odczytać kilka słów z biogramu, z laudacji dla Pana **Andrzeja Hrehorowicza** — wrocławianina, działacza sportowego, który ukończył Akademię Ekonomiczną (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) na Wydziale Gospodarki Narodowej. Ze sportem akademickim laureat związany jest od 1983 roku. Na macierzystej uczelni założył profesjonalną sekcję tenisa stołowego i jest twórcą jej sukcesów. Zawodniczki sekcji zdobyły 10 medali drużynowych mistrzostw Polski w ostatnich 15 latach, a w minionym sezonie zostały wicemistrzyniami Polski. Laureat przez 17 lat był głównym specjalistą Klubu Środowiskowego AZS Wrocław. Pracował też w Zarządzie Dolnośląskiej Organizacji Środowiskowej Akademickiego Związku Sportowego. Sportowy menadżer roku 2003. W latach 2007—2013 pełnił funkcję pełnomocnika rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu do spraw promocji i rozwoju sportu. Od 2007 roku jest przewodniczącym Komisji Technicznej Światowej Federacji Sportu Akademickiego z siedzibą w Lozannie, a od 2015 roku wiceprzewodniczącym Komisji Technicznej Europejskiej Federacji Sportu Akademickiego z siedzibą w Ljublanie.

Jest organizatorem wielu wydarzeń sportowych rangi Akademickich Mistrzostw Świata i Europy, m.in. w tenisie stołowym, w piłce ręcznej kobiet, w strzelectwie sportowym, karate i tenisie ziemnym. W 2020 roku został członkiem Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego. Zapraszam laureata, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabienny: Szanowni Państwo, czas na kolejnego laureata. „Za wkład wniesiony w rozwój wrocławskiej i dolnośląskiej przedsiębiorczości” Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan Zbigniew Sebastian. Gratulujemy, wielkie brawa.

Pan **Zbigniew Sebastian** to wrocławianin z urodzenia, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, z którą związany był zawodowo od 1977 roku, inżynier i doktor nauk technicznych.

W latach 1979—1980 przebywał na kontrakcie na University of Missouri w Stanach Zjednoczonych, gdzie realizował prace naukowe i równocześnie prowadził zajęcia dydaktyczne w uruchomionym według jego pomysłu laboratorium wysokich ciśnień. Pomimo propozycji pracy, które otrzymał od trzech uniwersytetów amerykańskich, po dwuletnim pobycie powrócił do Polski. W 1981 roku postanowił opuścić mury Politechniki Wrocławskiej i przejść do prywatnego sektora gospodarki. Po kilkuletnim doświadczeniu, które zdobył w Przedsiębiorstwie Zagranicznym w Polsce „Camil”, m.in. na stanowisku dyrektora naczelnego, zdecydował się na założenie własnej firmy, a miało to miejsce w 1990 roku. W związku równoległe z powstaniem Dolnośląskiej Izby Gospodarczej postanowił także włączyć się w pracę samorządu gospodarczego. W 1996 roku Walne Zgromadzenie Członków Izby powierzyło mu funkcję prezesa, którą kolejne Zgromadzenia przedłużały do 2018 roku. W grudniu roku ubiegłego podjął decyzję o rezygnacji z tej funkcji, co Rada zaakceptowała, przyznając jednocześnie Zbigniewowi Sebastianowi tytułu prezesa honorowego.

W latach 2001—2012 laureat pracował jako adiunkt w Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie. W 2008 roku został powołany na stanowisko prorektora Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, a w 2012 roku na stanowisku rektora Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu we Wrocławiu. W 2009 roku decyzją prezydenta Chile otrzymał funkcję Konsula Honorowego Chile we Wrocławiu.

Za swoją pracę Zbigniew Sebastian był wiele razy nagradzany, m.in. Złotą Odznaką Krajowej Izby Gospodarczej, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Wyróżnionego Absolwenta Politechniki Wrocławskiej,

a także Odznaką Honorową za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej.

Zapraszam laureata, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Zbigniew Sebastian: Traktuję to jako wyróżnienie dla wrocławskich dolnośląskich przedsiębiorców, a jednocześnie jako wrocławianin z urodzenia cenię to wyróżnienie szczególnie. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabielný: Pozwólę Państwu, że zaprezentuję dokonania kolejnej wyróżnionej osoby. „Za zaangażowanie w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego w czasie zagrożenia wywołanego COVID-19 Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Pan prof. Krzysztof Simon.

Krzysztof Simon to wrocławianin, absolwent Akademii Medycznej we Wrocławiu, profesor zwyczajny, doktor habilitowany nauk medycznych.

Jest specjalistą I i II stopnia chorób wewnętrznych oraz II stopnia chorób zakaźnych. Był stypendystą Wspólnoty Flamandzkiej, Fundacji im. Fogga w Stanach Zjednoczonych, Rządu Wielkiej Brytanii, a także stażystą klinicznym z dziedziny hepatologii w Royal Free Hospital w Londynie. Obecnie jest kierownikiem Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu oraz ordynatorem I Oddziału Zakaźnego Klinicznego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Jerzego Gromkowskiego we Wrocławiu. Od wielu lat pełni funkcję konsultanta województwa dolnośląskiego w zakresie chorób zakaźnych.

Jest autorem lub współautorem 542 publikacji naukowych, 11 monografii i książek, 31 rozdziałów w książkach medycznych oraz redaktorem naukowym 9 książek wydanych w języku polskim.

Za swoje osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. nagrodami ministra zdrowia, I Nagrodą Naukową im. Józefa Kostrzewskiego, nagrodami rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu, a także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Honorowym Medalem Towarzystwa Internistów Polskich, Honorowym Medalem Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej.

W czasie epidemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 pełni rolę eksperta w sprawie działań związanych z ratowaniem zdrowia i życia ludzkiego oraz przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się wirusa. Jest aktywnym i cenionym komentatorem sytuacji epidemiologicznej.

Szanowny Panie Profesorze, zapraszam, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Krzysztof Simon: Proszę Państwa, ja bardzo dziękuję Państwu za tę nagrodę, ale sądzę, że tą nagrodą powinna być objęta nie tylko moja skromna osoba, ale cały pion zakaźny, który podjął niesłychany trud walki z wszechotaczającą nas epidemią. I to jeszcze nie koniec problemów, proszę Państwa. Obyśmy to jakoś przetrwali. Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabielný: Drodzy Państwo! Tradycyjnie wręczane są również Nagrody Prezydenta Wrocławia dla organizacji społecznych. Oto pierwsza z nich. „Za wychowywanie

młodego pokolenia w szacunku do tradycji rzemieślniczych Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Dolnośląska Izba Rzemieślnicza”.

Dolnośląska Izba Rzemieślnicza istnieje we Wrocławiu od 1945 roku i w 2020 roku obchodzi jubileusz 75-lecia swojej działalności.

Rzemieślnicy, którzy przybyli po wojnie do Wrocławia z różnych stron, a przede wszystkim z Kresów Wschodnich aktywnie włączyli się w odbudowę zniszczonego wojną miasta, świadcząc przy tym usługi dla ludności i kształcąc kolejne pokolenia. W czasie 75 lat swojej działalności Izba wykształciła ponad 160 000 czeladników oraz blisko 40 000 mistrzów rzemiosła. Oprócz pracy na rzecz Cechów, zrzeszonych organizacji oraz działalności oświatowej, Izba realizuje projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej, prowadzi szkolenia, a także rozwija aktywność międzynarodową, m.in. poprzez wymianę grup młodzieży i współpracę z partnerskimi organizacjami branżowymi. Jako patron wspiera Zespół Szkół Zawodowych nr 5 im. Jana Kilińskiego we Wrocławiu. Od 25 lat wspólnie ze szkołą, Dolnośląskim Cechem Piekarzy i Cukierników i przy współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia organizuje Ogólnopolski Turniej na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik i Piekarz.

Izba w strukturach, której działają obecnie 42 organizacje, uczestniczy w wielu wrocławskich i dolnośląskich uroczystościach o charakterze patriotycznym, a także wspiera działalność charytatywną szczególnie na rzecz Kliniki Transplantacji Szpiku Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Jako pierwsza w Polsce zainicjowała wraz z Wyższą Szkołą Bankową połączenie szkolnictwa wyższego z rzemiosłem, tworząc unikalny program studiów. Od 2007 roku wraz z instytucjami partnerskimi organizuje uroczyste spotkania noworoczne, podczas których osobom niezwykle zasłużonym dla Polski i Wrocławia nadawane są tytuły Honorowego Mistrza.

W imieniu organizacji nagrodę odbierze prezes Izby, Pan Zbigniew Ładziński. Zapraszam, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Zbigniew Ładziński: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Dostojni zaproszeni na dzisiejszą sesję Goście. To wielki zaszczyt dla nas, dla Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, że w tak wspaniałym jubileuszu 75-lecia, jubileuszu i Święcie Wrocławia my jako Dolnośląska Izba Rzemieślnicza również obchodząc ten jubileusz, otrzymaliśmy Nagrodę Prezydenta miasta Wrocławia. Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Prezydencie, dziękuję Wysokiej Radzie. Cieszę się bardzo, że zostaliśmy wyróżnieni. Zresztą powiem tak, nasza Dolnośląska Izba Rzemieślnicza, wrocławscy rzemieślnicy mieli i mają szczęście do włodarzy, bo wszyscy, poczynając od Pana Prezydenta Bogdana Zdrojewskiego, Pana Stanisława Huskowskiego, Rafała Dutkiewicza i dzisiejszego obecnego prezydenta zauważają rzemiosło. Pan Prezydent jest niezwykle życzliwy i rozumie nasze problemy, za co bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję za współpracę, w której wydziały: Biuro Rozwoju współpracuje, Departament Szkolnictwa, Oświaty [red. — Departament Edukacji], nasza szkoła. My mówimy: nasza szkoła — Szkoła nr 5 [red, — Zespół Szkół Zawodowych nr 5], szkoła branżowa, gdzie tak wielu naszych uczniów zdobywa szlify czeladników. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze raz bardzo serdecznie chciałbym pogratulować wszystkim, którzy dzisiaj otrzymali różne nagrody. Dziękuję również Panu Maciejowi [red. — Łagiewskiemu], naszemu przyjacielowi, który zawsze nam pomaga w różnego rodzaju uroczystościach — panu Dyrektorowi Muzeum oczywiście. Dziękuję z całego serca, wszystkim gratuluję, życzę wszelkiego dobra, wszelkiej pomyślności, a jest tu wielu lekarzy, to powiem to, co często powtarzam: Życzę zdrowia! I chociaż zdrowie w życiu jest wszystkim, to wszystko bez zdrowia jest niczym i tego

Państwu, Pańskim bliskim, rodzinom z całego serca w imieniu braci rzemieślniczej życzę. Dziękuję serdecznie.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabienny: Przed nami uhonorowanie działalności kolejnej organizacji. „Za propagowanie wartości społeczno–kulturalnych” Nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje **Stowarzyszenie Non In Solo Pane Vid(v)it Homo** (Nie samym chlebem żyje człowiek). Brawa dla organizacji, a zwłaszcza dla Państwa Jolanty i Henryka Macałów, którzy tę organizację, to Stowarzyszenie powołali do życia w roku 2008.

Państwo Macałowie od ponad 40 lat realizują swoje pasje jako animatorzy kultury na osiedlu Pilczyce. W latach 80. pracowali w filii Dzielnicowego Domu Kultury Fabryczna, a po jej likwidacji prowadzili placówkę jako podmiot gospodarczy. Jako ludzie kultury, którzy kochają dzielić się swoimi pasjami, pragnęli jednak czegoś więcej, dlatego też postanowili stworzyć na mapie Wrocławia wyjątkową przestrzeń, w której każdy znalazłby ujście dla swoich zainteresowań. Tak narodził się pomysł Stowarzyszenia, które od lipca 2016 roku prowadzi swoją działalność w Ośrodku Działań Społeczno–Kulturalnych PIAST. Oferta, z którą organizacja wychodzi do wrocławian, mieści w sobie wszystko, czego mógłby zapragnąć mieszkaniec — począwszy od dziecięcych form teatralnych, zespołów tańca i piosenki, form edukacji plastycznej dla dzieci, przez sekcję gry na pianinie, keyboardzie, gitarze, perkusji, chór, gimnastykę, tai chi, taniec towarzyski, jogę, koncerty, spektakle teatralne, a skończywszy na wystawach prezentujących aktywność twórczą mieszkańców w festynach, półkoloniach, zabawach karnawałowych, wigiliach dla samotnych i bezdomnych, czy wieczorkach tanecznych dla seniorów. Nieodłącznym elementem działalności jest także szkolenie

wolontariuszy i kadry instruktorskiej, a następnie kierowanie ich do prowadzenia zajęć.

Zapraszam Państwa Jolantę i Henryka Macałów, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Henryk Macała: Serdecznie dziękujemy za to wyróżnienie. Od lat 80. prowadzimy ten ośrodek kultury, w różnych formułach. W tej chwili jesteśmy przed bardzo ważną rzeczą, za co serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi. Ten ośrodek niedługo, już w tej chwili jest przetarg na remont tego domu kultury i po tym remoncie na pewno będziemy jeszcze więcej mogli działać na rzecz środowiska i wrocławian. Dziękujemy bardzo.

Jolanta Macała: Dziękujemy przede wszystkim też, że znaleźliśmy się w gronie tak niezwykłych osób i z okazji tego wielkiego jubileuszu naszego miasta, ponieważ miejsce, w którym żyjemy, to jest to, co naprawdę najbardziej kochamy. Dziękujemy serdecznie.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabiłny:

Pozostajemy w kręgu kultury i edukacji. „Za wieloletnią działalność na rzecz lokalnej społeczności” nagrodę Prezydenta Wrocławia otrzymuje Towarzystwo Miłośników Wrocławia. Gratulujemy, wielkie brawa.

Towarzystwo Miłośników Wrocławia powstało w 1956 roku. Przez lata działalności zapisało się licznymi inicjatywami naukowymi, kulturalnymi oraz turystyczno–rekreacyjnymi, które służą budowaniu wrocławskiej

tożsamości, promocji miasta, edukacji regionalnej, trosce o wrocławskie zabytki historii i kultury, a także zachowaniu w pamięci ludzi zasłużonych dla miasta. Pełni również istotną rolę przy dokumentowaniu miejsc pamięci narodowej. Niezwykle ważną częścią działalności organizacji są inicjatywy społeczne i kulturalne, takie jak: konkurs *Ukwiecamy Wrocław*, konkurs architektoniczny *Piękny Wrocław*, *Święto ulicy Świętego Mikołaja*, *Święto ulicy Odrzańskiej*, czy *Święto kwiatów*. Wśród zainteresowań Towarzystwa znajduje się również szeroko rozumiana turystyka. Lista przedsięwzięć w tej dziedzinie jest wyjątkowo długa: *Złoty Turystów pod Iglicą*, rowerowe rajdy o *Memoriał Władka Zarembowicza*, *Wrocławskie Dni Turystyki*, *Młodzieżowy Rajd Jesienny Dookoła Wrocławia*, 21 edycji *Rajdów na Raty* po Wrocławiu, czy trwające już blisko pół wieku comiesięczne *Spacery po Wrocławiu*.

Towarzystwo prowadzi również bogatą działalność wydawniczą, w efekcie której ukazały się aż 324 pozycje książkowe, to stan na dzisiaj dotyczący Wrocławia, w tym 44 tomy „Kalendarza Wrocławskiego”, 19 tomów „Rocznika Wrocławskiego”, czy seria „Biblioteka Wrocławia” mających fundamentalne znaczenie dla procesu budowy wrocławskiej tożsamości. Obecnie w Towarzystwie działa społecznie ponad 15 sekcji, klubów i komisji, które utrzymują liczne kontakty z regionalnymi organizacjami, dla których ważne jest dobro Wrocławia. Symbolem kojarzonym z Towarzystwem są kamieniczki Jaś i Małgosia, w których od samego początku swoją działalność prowadzi jedno z najstarszych wrocławskich stowarzyszeń.

Zapraszam Prezesa Towarzystwa Miłośników Wrocławia, Pana Zbigniewa Magdziarza, a Pana Prezydenta proszę o wręczenie nagrody.

Zbigniew Magdziarz: Rozumiem, że nagrodę tę otrzymują wszyscy miłośnicy Wrocławia, czyli również i Państwo, ponieważ Wrocław można tylko miłować. Dlatego zrobimy wszystko, aby również następne pokolenia miłowały Wrocław.

Zastępca Dyrektora Biura Prezydenta Sylwester Zabieliński: Szanowni Państwo, czas na wręczenie kolejnej, siódmej nagrody. „Za budowanie pozycji Wrocławia w sferze biznesu” Nagrodę Prezydenta otrzymuje firma Techland. Brawo.

Techland jest obecnie jednym z największych producentów gier komputerowych. Firma powstała w 1991 roku z inicjatywy Pawła Marchewki, który pełni obecnie funkcję jej prezesa.

Początkowo Techland zajmował się dystrybucją na polskim rynku gier zachodnich producentów, wkrótce jednak w firmie przeważał pogląd, że jedynym sposobem na posiadanie dobrego produktu jest wyprodukowanie go samemu. Dlatego w latach 1993—1994 zaczęto zatrudniać programistów, młodych specjalistów z Politechniki Wrocławskiej. Pierwszymi znaczącymi samodzielnie wyprodukowanymi grami były: „Prawo Krwi” w roku 1995, „Exterminacja” cztery lata później i „Crime Cities” w roku 2000. Wszystkie zostały wbrew nazwom ciepło przyjęte przez odbiorców oraz recenzentów i trafiły na światowe rynki. Przełomem w działalności Techlandu było stworzenie w 2003 roku autorskiego silnika gry, czyli zasadniczej części kodu współczesnych gier komputerowych. Firma zaczęła być zauważana w skali globalnej, m.in. w rankingach branżowego miesięcznika „Develop”. Wyprodukowana w 2011 roku gra „Dead Island” sprzedała się blisko w 6 000 000 kopii na całym świecie. W 2013 roku Techland nawiązał współpracę ze światowym gigantem

Warner Bros, z którym wydał swój kolejny przebój rynkowy, grę „Dying Light”. Z liczbą około 7 500 000 sprzedanych kopii gra znalazła się na siódmym miejscu najpopularniejszych gier na świecie. Dziś Techland zatrudnia setki pracowników, dla których tworzenie gier to nie tylko praca, ale także hobby i życiowa pasja. W czasie pandemii COVID-19 Techland wsparł walkę z koronawirusem we Wrocławiu, przekazując m.in. najbardziej potrzebującym dzieciom komputery oraz zakupując testy dla kilku tysięcy pracowników służb medycznych. Wielkie brawa, wielkie podziękowania.

Nagrodę w imieniu firmy odbierze Pan Tymon Smektała. Zapraszam. Panie Prezydencie, bardzo proszę.

Tymon Smektała: Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo! W imieniu całej firmy i naszego Prezesa, Pana Pawła Marchewki — to ten dżentelmen tutaj na ekranie — chciałbym serdecznie podziękować za tę nagrodę. Korzystając z okazji, chciałem też powiedzieć, że mamy firmę, która działa na całym świecie i mamy globalne ambicje, ale Wrocław jest dla nas bardzo ważny i jest cały czas w naszym sercu. Zgadza się z tym, co powiedział Prezes Towarzystwa Miłośników Wrocławia, że Wrocław można tylko miłować. I dlatego właśnie nieustannie będziemy sławić imię miasta wszędzie tam, gdzie będziemy obecni. I dlatego też ta nagroda jest dla nas wyjątkowym zaszczytem. Serdecznie jeszcze raz dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo, proszę o zabranie głosu

Honorowego Obywatela Wrocławia, Pana Macieja Łagiewskiego.

Zapraszam.

Maciej Łagiewski: Wybaczcie Państwo, dlaczego się uśmiecham, ale stoję w tym miejscu przez 30 lat ostatnich, znam tę salę lepiej niż własne mieszkanie. Szanowne Panie, Szanowni Panowie, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący Rady, Szanowne Radne i Radni Miejscy (właściwie chciałoby się powiedzieć: Rajcy Miejscy w tym wnętrzu), Laureatki i Laureaci dzisiejszych nagród, zacni Goście, których liczba została z tytułu obecnego zagrożenia znacznie ograniczona! Droga Wrocławsko Rodzino (słowa te kieruję przede wszystkim do tutejszej wspólnoty obywatelskiej)! W pierwszych zdaniach chciałbym podziękować Radzie Miejskiej, Panu Przewodniczącemu, Panu Prezydentowi, a tym samym obywatelom Wrocławia, których Państwo reprezentujecie, za przyznanie mi tak zaszczytnego tytułu. Wielokrotnie o honorowych obywatelach pisałem, nie podejrzewając nigdy, że dostąpię tego zaszczytu. Wyróżnienie tytułem *Civitatis Wratislaviensis Donatus* traktuję też jako nagrodę dla całej mojej muzealnej rodziny. Ale nie byłoby zapewne tego najważniejszego nie tylko dla mnie dnia, gdyby nie przede wszystkim Moi rodzice, a zwłaszcza tato, który był dla mnie pierwszym nauczycielem pośród innych wspaniałych pedagogów i trenerów sportowych; Żona Danusia, która jest na Sali, która nie tylko dała nam piękne i mądre dzieci, ale również wspiera mnie w codziennej pracy, prowadząc dom i podziela moje wrocławskie pasje; Moi przełożeni — tu muszę wyraźnie zaznaczyć, że szczególnie od roku 1990 miałem szczęście do Prezydentów Wrocławia, zarówno Bogdan Zdrojewski, Stanisław Huskowski, Rafał Dutkiewicz i obecny tutaj Jacek Sutryk przychylnie spoglądali na moje pomysły i działania, rozumiejąc złożoną historię Wrocławia, a poza tym byli szalenie wrażliwi na kulturę, taki wypadek zdarzył się chyba raz w Polsce; Moi współpracownicy, którym wyrażam głęboką wdzięczność za zaufanie i wieloletnią życzliwość

oraz poświęcenie w pracy; Przyjaciele z całej Europy, a także Ci z licznych organizacji, stowarzyszeń, w których mam zaszczyt zasiadać (trzy kluby rotariańskie, Bractwo Kurkowe miasta Wrocławia, Towarzystwo Miłośników Wrocławia, Polsko-Niemieckie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego i wiele, wiele innych. Przede wszystkim dziękuję za przybycie dzisiaj przedstawicieli, reprezentantów tych organizacji. Witam przede wszystkim Pana prof. Norberta Heisiga z Hamburga.

Ostatnio coraz częściej słyszymy: „To było w Breslau, a to już we Wrocławiu”. Kryje się w tym pewien stereotyp, któremu ulegliśmy przez bardzo długie lata. Wratislavia, Breslaw, Breslau i Wrocław — to tylko różnie brzmiące nazwy tego samego organizmu w kolejnych stadiach procesu ewolucji. Jako kronikarz dziejów zawsze patrzę na Wrocław z perspektywy europejskiej historii. Wtedy łatwiej zrozumieć i docenić wkład innych narodów w budowę i rozwój tego miasta, w którym również nasze losy zostały tak silnie związane. Najlepiej ujął to niemiecki literat i polityk Heinz Winfried Sabais w liście pisanym do swojego polskiego przyjaciela, wrocławskiego poety: „Drogi Tadeuszu Różewiczu! Mieszka Pan we Wrocławiu, ja urodziłem się w Breslau (...). Jesteśmy Cives Wratislavienses. Bóg tak chciał. Miasto włączyło nas obu do swojej historii”.

Przełomowym wydarzeniem, które sprawiło, że losy dwóch narodów na zawsze złączyły się w obrębie tej metropolii, był oczywiście ostatni akord II wojny światowej, oblężenie Wrocławia. Żadna z katastrof ani epidemii w dziejach miasta nie przyniosła tak wielkich strat, jak te 80 dni w 1945 roku. W trakcie oblężenia stolica Dolnego Śląska zamieniła się w przerażający krajobraz wielkiego gruzowiska, a blisko 100 000 mieszkańców Wrocławia poniosło śmierć. To była prawdziwa apokalipsa miasta, w każdym jego wymiarze. Potem, w ciągu zaledwie kilku lat, całkowicie wysiedlono niemieckich mieszkańców, a ich miejsce zajęli Polacy, którzy często przywędrowali z regionów bardzo od Śląska

odległych. Taka wymiana ludności była w Europie zdarzeniem bez precedensu — rozpoczął się nowy rozdział w historii Wrocławia. Moi rodzice należeli do tych, którzy przybyli tu jako pierwsi i zajęli się odbudową Wrocławia. Pochodzili wprawdzie z pogranicza kujawsko-wielkopolskiego, ale poznali się na robotach przymusowych. Wojna odebrała im wszystko. We Wrocławiu, jak większość tu osiadłych, musieli zaczynać od początku. Tato pochodził z domu o bardzo bogatych tradycjach narodowych i patriotycznych. Podczas wojny stracił nie tylko najbliższych, ale też cały majątek i jak większość Wielkopolan nie krył uprzedzenia do Niemców, a nawet przekazał mi ku przestrodze niemiecką ulotkę, którą jako student naklejono mu kiedyś na drzwi mieszkania, o następującej treści: „Polak zostanie Polakiem, Polak nigdy nie będzie twoim kamratem”, w języku niemieckim oczywiście. Ten druk był przede wszystkim świadectwem dramatycznych i niełatwych polskich losów. Pomimo wszystko tato próbował pokonać własne uprzedzenia, a jeżeli nawet jemu to się w pełni nie udało, to nie zainfekował mnie swoimi demonami. Już samodzielnie mogłem je skutecznie zwalczać, pozbywając się wrogości, a ulubiona ojcowska maksyma Wirgiliuszowska: „Omnia vincit amor” (Miłość wszystko zwycięża) towarzyszy mi przez całe życie.

We Wrocławiu, w którym mieszkamy 75 lat, co dla historyka jest okresem niedługim, urodziły się kolejne nowe pokolenia, dla których miasto stało się domem i ukochaną Małą Ojczyzną. To właśnie przede wszystkim im, generacji młodych wrocławian, dedykuję swoją pracę. Dla nas lokalna świadomość, przywiązanie do własnego miasta i tradycji jest czymś oczywistym. A przecież jeszcze nie tak dawno Wrocław dla wielu ciągle był miejscem obcym, tajemniczym, a jego historia opowiadana była właściwie tylko z jednej perspektywy. „Przyszłość”, którą dostaliśmy w depozyt, nie jest naszą przeszłością. Dziś ją tylko badamy, uczymy się jej, tworzymy kompletną narrację dziejów miasta, dziś bogatszą od 30 lat działalności odrodzonej wrocławskiej samorządnej wspólnoty, a może nawet o 40.

Jestem wrocławianinem! Bardzo mocno związanym ze swoim miastem, zarówno z jego teraźniejszością, jak i jego historią. Wrocław to dla mnie miejsce szczególne. Tu się urodziłem, tu dorastałem, z tym miastem związane jest także całe zawodowe moje życie. To przecież stolica prastarej krainy, leżąca na granicy dwóch obszarów kulturowych, zamieszkiwana niegdyś przez różne plemiona, a następnie narody. Należy do tych regionów kontynentu, które nieustannie były obiektem sporów i walk o rozmaite wpływy, ale równie istotne jest także ta mała historia, historia najbliższa, osobista związana z miejscami i wydarzeniami przechowywanymi w naszej pamięci i sercu. W niej najważniejsze są zawsze dom rodzinny z ogrodem, szkoła, podwórko, miejsce kultu religijnego, a także stary cmentarz z grobami przodków. W naszym regionie pozostały z odległych czasów jedynie nieliczne nekropolie. Czasem pojedyncze groby na starych cmentarzach, które dla historyka są nie zawsze wystarczającym źródłem pełnej wiedzy o tej ziemi. Dlatego wiedzeni chęcią poznania przeszłości Wrocławia i regionu gromadzimy i ratujemy od zapomnienia fragmenty dziejów miasta, pamiątki innych kultur, które kiedyś je współtworzyły, jego zabytki architektury i dzieła będące świadkami tego, co przez stulecia tworzyło wrocławskie *genius loci*.

W muzeach powstają wystawy wolne od politycznych emocji i stronniczego komentarza, opierające się na oryginalnych obiektach i świadectwach minionych stuleci, z zachowaniem właściwych czasowych proporcji przy podstawowym założeniu, że przeszłość dla współczesności nie może być toksyczna, może być jedynie autentyczna. Ten historyczny wizerunek wrocławian obejmuje ludzi różnej przynależności narodowej i religijnej, ale zawsze czujących się obywatelami jednego miasta, który nieustannie trwa, członkami wyjątkowej tutejszej społeczności. Niektóre ekspozycje stały się więc pomostem między dawnym i współczesnym Wrocławem i możemy je coraz częściej oglądać nie tylko w Muzeum Miejskim Wrocławia, ale również w innych, lokalnych placówkach.

Do takich miejsc należy również „Galeria wielkich wrocławian” na parterze w Starym Ratuszu, będącą hołdem złożonym krajanom poważanym i szanowanym przez cały świat. Fundatorami większości popiersi są współcześni wrocławianie, którzy identyfikują się z arcybogatą spuścizną kulturową Śląska. Jedną z postaci prezentowanych w galerii zasługuje na szczególną uwagę. To dziewiętnastowieczny poeta, dramaturg, pieśniarz i aktor Karl von Holtei. Fascynował go Śląsk, był uosobieniem rodzimego patriotyzmu i co dla nas Polaków najistotniejsze, był entuzjastą polskiej kultury i historii. To jeden z największych niemieckich polonofilów w dziejach Wrocławia. Pisał o Tadeuszu Kościuszcze, Stanisławie Augustie Poniatowskim, Karolu Lipińskim i innych wielkich Polakach. Na jego nagrobku, którego niestety już dzisiaj nie ma, umieszczona była inskrypcja w śląskim dialekcie „Nie ma jak w domu” [red. — wypowiedź w języku niemieckim] — to nawet Niemcy nie wiedzą co to oznacza, bo to jest śląski dialekt spod Sobótki — powtarzająca starą mądrość głoszącą pochwałę pielęgnowania tego, co człowiekowi najbliższe, troszczenia się o kulturę swojej Małej Ojczyzny bez względu na różnice religijne, społeczne, czy narodowościowe. Po śmierci Holteia jedno ze wzniesień nad brzegiem Odry nazwano jego imieniem i ustawiono tam nawet poświęcony mu pomnik. Dziś to wzgórze, nazwane Polskim, sąsiaduje z gmachem Panoramy Racławickiej. Czy to nie fantastyczny zbieg okoliczności, że pomnik śląskiego polonofila opiewającego Tadeusza Kościuszkę, bohaterskiego zwycięzcę spod Racławic, stał niegdyś nieopodal? Kościuszko w dramacie Holteia „Stary wódz” apelował: „Jeśli kiedyś zaświta jutrzienka — Polacy, bądźcie zgodnymi. Dzień ów powitajcie wzniosłymi czynami. Nie dbajcie jedynie o skruszenie kajdan, którymi obcy was spętali. Skruszcie je! Ale skruszcie też własne wewnętrzne kajdany! Stłumcie zazdrość, egoizm, rozbiecie na stronnictwa! — Tylko wolnym sercom Bóg daje wolność.” Nawoływanie o podobną obywatelską jedność i solidarność miało miejsce także we Wrocławiu w latach

1980— 1981, 40 lat temu, bo wtedy naszą siłą, także tu, była powszechna zgoda, a apel z dramatu Holteia stawał się ponadczasowy.

Historia Wrocławia, chociaż w wielu momentach bardzo dramatyczna, jest też wspaniałą lekcją tolerancji. Przykład miasta, w którym w ciągu wieków żyli liczni reprezentanci różnych narodowości i religii wydaje się być szczególnie ważny, biorąc pod uwagę wielokulturowe pochodzenie jego obecnych mieszkańców. W naszej podświadomości powstaje uczucie osobiwej kontynuacji życia lokalnej wspólnoty, na tym zapewne polega prawdziwa ciągłość dziejów i kultury Wrocławia. To miasto jest dla mnie wyjątkowe. Tę wyjątkowość rozumiem jako najlepsze na Ziemi miejsce — zawsze pierwsze, idealne pod każdym względem, obficie wydające najzdolniejszych i we wszystkim najlepszych obywateli. Nawet jeśli są drobne niedoskonałości, to zakochanym okiem ich nie widzimy. Miasto potrzebuje miłości i wtedy wszystko jest łatwe. Kiedy się kocha, nie ma rzeczy trudnych i niemożliwych! Najlepszym dowodem na prawdziwość moich słów są dzisiaj nagrodzone obywatelki i nagrodzeni obywatele, których podziwiam i z całego serca im gratuluję. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jarosław

Charłampowicz: Szanowni Państwo! Jeszcze raz chciałbym pogratulować wszystkim nagrodzonym i podziękować Państwu za uświetnienie swoim przybyciem tej sesji. Dziękuję Państwu za udostępnienie swoich zdjęć, które podziwialiśmy na dzisiejszej sesji. Serdecznie dziękuję prof. Przemysławowi Tyszkiewiczowi z Katedry Grafiki z Akademii Sztuk Pięknych — autorowi dyplomów, powinienem dodać: prawdziwych dzieł sztuki. Dziękuję Panu Tadeuszowi Nestorowiczowi i wszystkim, którzy pracowali przy organizacji naszej sesji. Szanowni Państwo, zamykam obrady uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jarosław Chałampowicz

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska